W czasach, gdy wiele kobiet było uważanych przez znaczną część społeczeństwa za intelektualnie gorsze, pojawił się niezwykły głos, który odważył się odpowiedzieć inteligencją, wiarą i odwagą. Tym głosem była Christine de Pizan, autorka jednego z najbardziej niezwykłych dzieł średniowiecza: *Księgi o Mieście Dam*.

Na długo przed współczesnymi debatami na temat roli kobiety Christine stworzyła głęboką obronę kobiecej godności opartą na historii, rozumie, cnocie oraz – w dużej mierze – na chrześcijańskiej wizji osoby ludzkiej. Jej dzieło nie było rewolucją przeciwko Bogu, rodzinie ani macierzyństwu. Było rewolucją przeciwko niesprawiedliwości, ignorancji i uprzedzeniom.

Dziś, ponad sześćset lat później, *Miasto Dam* nadal oferuje cenne lekcje katolikom, wychowawcom, rodzicom i wszystkim, którzy pragną zrozumieć prawdziwą godność kobiety zgodnie z Bożym planem.

Kim była Christine de Pizan?

Christine urodziła się w Wenecji w 1364 roku i znaczną część życia spędziła we Francji. Jej ojciec był lekarzem i astrologiem na dworze króla Francji. Dzięki temu otrzymała wyjątkowe wykształcenie jak na kobietę swoich czasów.

Jej życie zmieniło się jednak radykalnie, gdy w młodym wieku została wdową. Mając na utrzymaniu kilkoro dzieci i zmagając się z trudnościami finansowymi, podjęła niezwykłą decyzję: postanowiła utrzymywać się z pisania.

W ten sposób stała się jedną z pierwszych kobiet w Europie, które utrzymywały się finansowo dzięki zawodowej działalności pisarskiej.

Christine nie ograniczała się jednak do poezji. Aktywnie uczestniczyła również w wielkich debatach intelektualnych swojej epoki, zwłaszcza gdy zauważyła, że liczne dzieła literackie przedstawiały kobiety jako istoty nieracjonalne, słabe lub moralnie niższe.

Wobec tych oskarżeń postanowiła odpowiedzieć.

A jej odpowiedź okazała się arcydziełem.

Czym jest *Miasto Dam*?

Opublikowane w 1405 roku *Miasto Dam* jest alegorią.

Christine wyobraża sobie, że ukazują się jej trzy niebiańskie Damy:

- Rozum.
- Prawość.
- Sprawiedliwość.

Postacie te nakazują jej zbudować symboliczną twierdzę przeznaczoną dla wszystkich cnotliwych kobiet historii.

Kamień po kamieniu autorka wznosi duchowe miasto zamieszkane przez królowe, święte, męczennice, wzorowe żony, bohaterskie matki, mądre kobiety, władczynie i kobiety wyróżniające się cnotą.

Przesłanie jest jasne:

Uprzedzenia wobec kobiet nie rodzą się z prawdy, lecz z ignorancji.

Intelektualna walka z średniowieczną mizoginią

Aby zrozumieć znaczenie tego dzieła, trzeba pamiętać, że w średniowieczu krążyło wiele tekstów wyśmiewających kobiety.

Wielu autorów powtarzało stereotypy:

- Kobiety są mniej racjonalne.
- Są bardziej skłonne do grzechu.
- Nie potrafią rządzić.

- Są intelektualnie gorsze.

Christine nie przyjęła tych twierdzeń bezkrytycznie.

Jej metoda była głęboko racjonalna.

Nie odpowiadała obelgami.

Nie odpowiadała nienawiścią.

Nie odpowiadała przeciwstawiając mężczyzn kobietom.

Odpowiedziała, badając historię.

I odkryła coś oczywistego:

Rzeczywistość zaprzeczała tym uprzedzeniom.

Jeśli kobiety byłyby z natury niezdolne, jak można wyjaśnić istnienie świętych, królowych, bohaterek, uczonych i męczennic?

Doświadczenie dowodziło dokładnie czegoś przeciwnego.

Głęboko chrześcijańska intuicja

Choć wielu współczesnych badaczy próbuje przedstawiać Christine jedynie jako prekursorkę współczesnego feminizmu, rzeczywistość jest znacznie bogatsza.

Jej wizja jest głęboko przeniknięta średniowiecznym chrześcijańskim światopoglądem.

Dla Christine godność kobiety nie wynika z walki przeciwko Bożemu stworzeniu.

Wynika właśnie z tego, że została stworzona przez Boga.

Tutaj odnajdujemy istotną lekcję dla naszych czasów.

Kościół zawsze nauczał, że mężczyźni i kobiety posiadają równą godność, ponieważ oboje

zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga.

Pismo Święte mówi:

> *„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył; stworzył mężczyznę i niewiastę.”*
>
> *(Rdz 1,27)*

Podstawowa równość mężczyzny i kobiety nie jest nowoczesnym odkryciem.

Jest prawdą objawioną.

Christine rozumiała tę rzeczywistość wiele stuleci, zanim stała się ona przedmiotem debat politycznych.

Kobieta w Bożym planie

Jednym z najbardziej fascynujących aspektów *Miasta Dam* jest to, że nie próbuje ono uczynić kobiet bardziej męskimi.

Nie stara się również zatrzeć różnic między płciami.

Przeciwnie, celebruje szczególne dary, które Bóg powierzył kobietom.

Ta perspektywa jest zgodna z tradycyjnym nauczaniem katolickim.

Kościół nigdy nie nauczał, że mężczyźni i kobiety są identyczni.

Nauczał natomiast, że są równi w godności, a różni w powołaniu, psychologii i misji.

Różnica nie oznacza niższości.

Tak jak serce i płuca pełnią odmienne funkcje, ale mają jednakowe znaczenie dla organizmu,

tak mężczyźni i kobiety uczestniczą w Bożym planie w sposób komplementarny.

Christine rozumiała tę komplementarność na długo przed pojawieniem się samego pojęcia.

Wielka nieobecność współczesności: święte kobiety

Uderzającym aspektem wielu współczesnych dyskusji o kobietach jest to, że często pomijają one święte.

Tymczasem Christine buduje znaczną część swojego miasta właśnie na przykładzie wzorowych kobiet.

Z katolickiej perspektywy ma to ogromne znaczenie.

Święte reprezentują najdoskonalsze urzeczywistnienie kobiecości.

Nie czcimy ich za władzę polityczną.

Nie za bogactwo.

Nie za wpływy społeczne.

Czcimy je dlatego, że pozwoliły łasce całkowicie przemienić swoje życie.

Pomyślmy o takich postaciach jak:

- Święta Teresa z Ávili.
- Święta Katarzyna ze Sieny.
- Święta Hildegarda z Bingen.
- Święta Joanna d’Arc.

Każda z nich pokazuje, że kobieca świętość może objawiać się w niezwykle różnorodny sposób.

Najświętsza Maryja Panna: prawdziwa Królowa Miasta Dam

Choć dzieło Christine zawiera liczne odniesienia do słynnych kobiet, dla katolika logicznym zwieńczeniem każdego idealnego miasta kobiet jest Najświętsza Maryja Panna.

To Ona jest ostateczną odpowiedzią dla tych, którzy gardzili kobietą.

Ponieważ Bóg zechciał dokonać Wcielenia poprzez wolną zgodę kobiety.

Maryja nie jest postacią drugoplanową w historii zbawienia.

Jest Nową Ewą.

Najwznioślejszym stworzeniem, jakie kiedykolwiek zostało stworzone.

Królową Nieba i Ziemi.

Kościół śpiewa o Niej:

> *„Oto bowiem odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie pokolenia.”*

> *(Łk 1,48)*

W Maryi odnajdujemy doskonałą syntezę wszystkich cnót podziwianych przez Christine:

- Mądrości.
- Męstwa.
- Czystości.
- Pokory.
- Wierności.

Czego to dzieło może nas nauczyć w XXI wieku?

Żyjemy w epoce naznaczonej dwoma przeciwstawnymi błędami.

Z jednej strony nadal istnieją formy pogardy wobec kobiet.

Z drugiej strony pojawiły się ideologie przedstawiające różnicę płci jako problem, który należy usunąć.

Chrześcijańska wizja odrzuca oba te skrajności.

Miasto Dam oferuje bardziej zrównoważoną alternatywę.

Przypomina nam, że:

- Godność człowieka pochodzi od Boga.
- Cnota jest cenniejsza niż władza.
- Inteligencja nie zależy od płci.
- Świętość jest dostępna dla wszystkich.
- Prawdziwa wielkość polega na służbie Bogu.

Te nauki są dziś równie potrzebne, jak były sześćset lat temu.

Zastosowania duszpasterskie w codziennym życiu

1. Wychowywanie dziewcząt do doskonałości

Christine podkreślała, że wiele kobiet wydawało się gorszych jedynie dlatego, że odmawiano

im wykształcenia.

Ta lekcja pozostaje aktualna.

Dziewczęta powinny być zachęcane do pełnego rozwijania swoich talentów intelektualnych, artystycznych i duchowych.

Przeciętności nigdy nie wolno usprawiedliwiać płcią.

---

2. Odkrywanie autentycznych kobiecych wzorców

Wiele młodych kobiet dorasta, podziwiając przemijające gwiazdy.

Tradycja chrześcijańska oferuje znacznie trwalsze wzorce.

Życie świętych pokazuje, że prawdziwe piękno rodzi się z cnoty.

---

3. Docenianie macierzyństwa bez sprowadzania kobiety wyłącznie do niego

Macierzyństwo jest wzniosłym powołaniem.

Jednak kobieta posiada duchowe bogactwo, które wykracza nawet poza tę misję.

Historia Kościoła pełna jest zakonnic, męczennic, mistyczek i Doktorów Kościoła, które zmieniały świat.

---

4. Zwalczanie uprzedzeń prawdą

Christine nie odpowiadała na ataki urazą.

Odpowiadała argumentami.

Katolicy są powołani do tego samego.

Prawda przekonuje głębiej niż agresja.

Miasto, które wciąż jest budowane

Geniusz Christine de Pizan polegał na zrozumieniu, że prawdziwa walka nigdy nie toczyła się między mężczyznami a kobietami.

Walka zawsze toczyła się między prawdą a błędem.

Między cnotą a grzechem.

Między ludzką godnością a ideologiami, które ją poniżają.

Miasto Dam nie jest jedynie średniowieczną książką.

Jest trwałym zaproszeniem do odkrywania piękna kobiecego powołania zgodnie z Bożym zamysłem.

Każda kobieta żyjąca w łasce, każda matka wychowująca dzieci w wierze, każda zakonnica ofiarowująca swoje życie Chrystusowi, każda młoda kobieta dążąca do świętości, każda wierna żona i każda męczennica dająca świadectwo prawdzie dokłada kolejny kamień do tego duchowego miasta.

A ponad nimi wszystkimi wznosi się postać Najświętszej Maryi Panny, Kobiety par excellence, w której w pełni objawia się wielkość, jaką Bóg przeznaczył dla kobiecości.

Być może dlatego najgłębsza lekcja Christine pozostaje tak aktualna: autentyczna godność kobiety nie musi być wymyślana ani nieustannie redefiniowana. Musi zostać na nowo odkryta w świetle Boga.

Bo gdy świat zapomina, kim jest kobieta, wiara chrześcijańska pamięta, Kto ją stworzył.

A gdy społeczeństwo próbuje mierzyć jej wartość władzą, sukcesem lub wpływami, Ewangelia nadal głosi wieczną prawdę: największą ludzką wielkością jest świętość.

To jest prawdziwe Miasto Dam.

A jego bramy pozostają otwarte.